Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 176 Kraków, niedziela 3 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką

(bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego **46 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Pułkownik Wroczyński śladami Januszajtisa?

Przy aferze Skrudlika wskazywała prasa na **to**, że ten oficer żandarmski, skompromitowany uczestnictwem w zamachu z dnia 6 stycznia, znalazł niebawem przytułek oraz szanse awansu przy odrębnej „armii poznańskiej“...

Po Warszawie kręcił się — wedle „Kuryera Porannego“ — podobno, jako kierownik **biura wywiadowczego** z ramienia sztabu Dowbora-Muśnickiego, na którego czele stoi pułk. Wroczyński.

A oto znów dalszy ciekawy typ, powołujący się na pułkownika Wroczyńskiego... Dla odmiany — obok **żandarma-zamachowca, uchodzącego za aranżera skrytobójczej strzelaniny do ówczesnego ministra Thugutta** — widzimy **byłego szpiega pruskiego...**

Dzisiejsza „N. Reforma“ podaje następującą depeszę z Warszawy:

Jak donosi „Kuryer Poranny“, **aresztowano w Sejmie byłego agenta tajnej policyi niemieckiej.**

Rzecz miała się następująco: Gdy z sali obrad wychodził poseł Arciszewski, usłyszał za sobą głos który **dopytywał się o posła Dymowskiego.**

Obróciwszy się, **rozpoznał poseł Arciszewski w pytającym byłego agenta tajnej policyi niemieckiej, który w czasach okupacyi niemieckiej kilkakrotnie go aresztował.** Skoro agent spostrzegł, że został poznany, usiłował umknąć, co mu jednak się nie udało. Niezwłocznie przybyły do Sejmu nadzwyczajny komisarz Anusz, zarządził rozciągnięcie kontroli nad tym agentem i gdy agent wraz z dwoma towarzyszami wyszedł z gmachu Sejmu na ulicę, został aresztowany.

Poseł Dymowski, przesłuchiwany przez kom. Anusza wypierał się wszelkiej znajomości z byłym agentem niemieckim.

Przy rewizyi znaleziono przy owym agencie zaświadczenie, wydane przez szefa sztabu armii poznańskiej, pułkownika Wroczyńskiego.“

Mamy tedy próbkę, jakie stosunki krzewią się w odrębnej armii poznańskiej.

Ciekawy jest i ten **poseł-zamachowiec, Dymowski**, którego endecya nagrodziła była za poprzednie „trudy“ mandatem z okręgu bielskiego, a którego brat dziś zapłatany ponoć w nowej aferze spiskowej, o którego dopytuje się były szpicel pruski...

I w tym splocie intryg ciekawą jest ta poznańska Rada Naczelna, która akcentując swój separatyzm, budowała własną niezależną armię, zaprzysięganą nie Polsce, lecz jej — tej Radzie, która dopominała się o Dowbora-Muśnickiego, wysuwanego właśnie przez poprzednich zamachowców przeciw Piłsudskiemu — i dziś doczekała się, **że** zamachowi Skrudlicy **drukują odezwy, wzywające, jak krążą słuchy do obalenia jej — twierdzy endeckiej — i wprowadzenia dyktatury Dowbora Muśnickiego.**

Tyle można wymiarkować z fragmentarycznych informacyi, przenikających do prasy warszawskiej.

Bądź jak bądź, odsłania to **skutki intryg endeckich, które usiłowały krzewić meksykańskie stosunki w armii polskiej.**

I dzisiaj — na jednej płaszczyźnie znalazło się ponoć nazwisko... szefa sztabu armii poznańskiej, a usuniętego kierownika min. wojny w Warszawie i byłego szpicla pruskiego, związane jakiemiś tajemniczemi nićmi, jakiemś „zaświadczeniem“.

Czas chyba najwyższy, ażeby takiej robocie kres położyć!

Co na to Sejm?

—o—

Kapitulacya rządu angielskiego przed robotnikami.

Londyn, 30 lipca. Minister Churchill oświadczył w izbie gmin, **że wszystkie sprawy, z powodu których robotnicy grożą strejkiem generalnym, są już załatwione. Wycofanie wojsk angielskich z Rosyi było już na początku bieżącego roku rzeczą postanowioną, a obecnie jest w toku wykonania**, przyczem zależnie od okoliczności będzie trzeba jeszcze wysłać posiłki, **które atoli mają tylko służyć do krycia odwrotu.** Drugie żądanie robotników, dotyczące służby wojskowej, **również będzie spełnione. Przymusowa służba wojskowa będzie zniesiona.** Cyrkularz o użyciu wojska na wypadek strejku **cofnięto;** zresztą żaden z członków rządu nie znał go przed jego wydaniem. Wreszcie uwolniono z więzienia wszystkich tych, którzy z powodu skrupułów sumienia nie wypełnili obowiązku służby wojskowej. **Agitatorzy grup skrajnych,** którzy chcą masy robotnicze wciągnąć w strejk generalny, będą zatem musieli **szukać** innego pretekstu.

* * *

Powyższe oświadczenie **ministeryalne** dowodzi, iż rząd angielski z obawy **przed** strejkiem generalnym, w sprawie którego **obecnie** odbywa się referendum wśród członków związków zawodowych, skapitulował na całej linii. Najważniejszem z punktu widzenia politycznego ustępstwem jest zaniechanie interwencyi w Rosyi. Wpłynie to w sposób decydujący na zachowanie się całej ententy wobec Rosyi i całego problemu wschodniej Europy.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE PARTYI PRACY W ANGLII.

Londyn, 29 lipca. Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu **w okręgu Bothwell wybrano kandydata partyi pracy druzgocącą większością 13135 głosów przeciw 5967, które padły na liberalnego kandydata rządowego.** Przy powszechnych wyborach w grudniu ubiegłego roku wybrano kandydata rządowego 9359 głosami przeciw 9037 oddanym na kandydata robotniczego.

Ameryka przeciw Japonii.

Z Kopenhagi donoszą: Według doniesienia „New Jork Herald“ rewelacye o planowanym układzie niemiecko-japońskim wywołały **w Ameryce niesłychane podniecenie** i spowodowały decyzyę Ameryki, aby nie dopuścić do przesadnego wzbogacenia się Japonii na podstawie koncesyi układu pokojowego. Ponieważ należy przyjąć, że Japonia w kwestyi Szantungu nie ustąpi dobrowolnie, **trzeba się liczyć z możliwością wojny amerykańsko-japońskiej.** W dniach najbliższych **Biały Dom wyda w tej sprawie oficyalne orędzie.**

Agitacya za pomocą dla Denikina.

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu: W izbie poselskiej **min. Churchill oświadczył**, że gen. Denikinowi, którego wojska postępują coraz dalej, brakuje odzieży, materyału wojennego, środków żywności etc. **Honor i interes Anglii wymagają, aby popierała Denikina i Kołczaka, ponieważ** ci dwaj generałowie **trzymają w szachu dwie trzecie sił bolszewickich.** Jedna trzecia sił bolszewickich walczy przeciw małym państwom narodowościowym, które powstały, **jako przegrody między Niemcami a Rosyą,** a które dotąd opierają się nietylko propagandzie bolszewickiej, ale i naporowi jednej trzeciej części sił bolszewickich. **Małe te państwa byłyby zniszczone rychło, gdyby dwie trzecie wojsk bolszewickich nie było zawikłane w walki przeciw Kołczakowi i Denikinowi.** Na tem samem zebraniu izby przemawiał gen. Broge, naczelnik wojennej misyi angielskiej przy gen. Denikinie, który podniósł, że Anglia powinna uczynić wszystko, aby dopomódz Denikinowi do ostatecznego zwycięstwa.

BOLSZEWICY ZDOBYLI DOSTĘP DO MORZA BIAŁEGO.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z Moskwy: **Sprawozdanie wojskowe rządu sowieckiego** donosi pod datą 30 lipca: **Onega nad morzem Białem została zajęta przez nasze wojska z powodu buntu wśród wojska ochotniczego, które częściowo wymordowało swoich oficerów.** Wobec zdobycia Onegi stanęło morze Białe znów **otworem dla Rosyi sowieckiej. Cały kraj od morza Białego do Odesy podlega teraz rządowi sowieckiemu. Ataki polskich legionistów na całym froncie spełzły na niczem (?).** Na froncie południowym armie czerwone, **operujące na tyłach i na flankach Denikina, zdobyły Konstantynograd.**

Spór o blokadę Rosyi.

Wiedeń. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Tuckertonu: **Amerykańska delegacya** pokojowa otrzymała urzędowe wskazówki w sprawie stanowiska, jakie ma zająć **wobec blokady Rosyi.** Wynika z tego, że **Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na plan aliantów przyznania okrętom angielskim prawa zatrzymywania i przeszukiwania okrętów handlowych amerykańskich**, które jadą do portów, położonych w kraju, z którym Stany Zjednoczone nie znajdują się na stopie wojennej. **Takie postępowanie** równałoby się blokadzie i byłoby przeciwne prawu morskiemu. Stany Zjednoczone prowadzą w tej mierze od dłuższego czasu korespondencyę dyplomatyczną z Wielką Brytanią.

Gwałty czeskie.

CZESI SKONFISKOWALI „ROBOTNIKA ŚLĄSKIEGO“.

Telefonują nam z Frysztatu: **Czesi zakazali rozszerzania „Robotnika Śląskiego“ w części Śląska, okupowanej przez ich wojska. W Karwinie skonfiskowali całą przesyłkę „Robotnika“ w liczbie 7 tysięcy egzemplarzy.**

Rząd Beli Kuhna ustąpił?

Wiedeń. (PAT.) Wied. biuro koresp. donosi z **Budapesztu** na podstawie **węg. biura** koresp.: **Na dzisiejszem posiedzeniu centralnej rady robotniczej rząd rad przedłożył swoją dymisyę. Wybrany został rząd czysto socyalistyczny pod przewodnictwem Beidta. Nowy rząd wydał** dziś popołudniu **proklamacyę treści, że jego pierwszem zadaniem będzie utrzymanie wewnętrznego porządku oraz przeprowadzenie rokowań z państwami ententy.**

WĘGRZY PROSZĄ O ZAWIESZENIE BRONI.

Z Genewy donoszą: Dowództwo naczelnej komendy Madziarów **zwróciło się do Rumunów z prośbą o zawieszenie broni. Rumuni prośbę tę odrzucili.** Wojska rumuńskie znajdują się **w pełnym marszu na stolicę Węgier [illegible] są oddalone zaledwie 80 km. od przedmieść Budapesztu.**

OFENZYWA RUMUŃSKA.

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: **Rumuńskie biuro prasowe** komunikuje: Wzdłuż Cisy osiągnęły nasze oddziały **nowe sukcesy. Koło Szentes przekroczyły nasze wojska Cisę. Przeważna część oddziałów madziarskich poddaje się,** w szeregach pułków madziarskich wybuchły bunty.

OBSADZENIE GRANICY AUSTRYACKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) biuro koresp. donosi: Jak donoszą dzienniki, **wojska włoskie obsadziły gra-**

nicę niemieckiej Austryi. Wzdłuż Litawy bersaglierzy włoscy ustawili posterunki. Ludność cywilna musiała opróżnić pewną liczbę miejscowości.

Pod Mińskiem.

ZŁAMANIE ATAKÓW BOLSZEWICKICH.

Warszawa. (PAT). Kom. sztabu gen. wojsk polskich z dn. 1 bm.:

Front litewsko-białoruski. Po ciężkich walkach w ciągu 27 lipca nastąpiło częściowe uspokojenie. Ataki nieprzyjaciela na Siniawce, Słobódkę, Wolmę, również na północ od Mińska na linię Gródek Siemikowski, Czuczyn, Niełłdowice **zostały z krwawemi stratami nieprzyjaciela odparte. Nad rzeką Rybczanką został nieprzyjaciel kontrakcyą odrzucony.** Na północ od Kurzeta **uderzyły nasze oddziały znienacka na wsie Andrzejki i Rudki i zajęły je, przyczem wzięto do niewoli 180 jeńców i 4 karabiny maszynowe.**

(Gródek Siemikowski leży tuż pod Mińskiem. Przyp. Red.).

Front poleski. Dzięki intenzywnej pracy 9 kompanii kolejowej i funkcyonaryuszy kolejowych **wszystkie mosty między Pińskiem a Łunińcem zostały naprawione, a 30 lipca dwa pierwsze pociągi przyszły na stacyę Łuniniec. Entuzyazm miejscowej ludności, zebranej w ogromnej ilości, przeszedł wszelkie oczekiwania.**

Front wielkopolski: Drobne starcia i strzelanina w wielu punktach frontu.

NAJAZD MOSKIEWSKI NA LITWĘ.

Ezyrwinty, 29 lipca. „Nasz Kraj“ donosi: Dnia **25 lipca przybyło do Szawel 15 oficerów korpusu Lievena, którzy oświadczyli litewskiemu komendantowi miasta, że wojska Lievena zajmują Kurszany i że wkrótce zajmą Szawle.** Zapytani przez komendanta, czy działają po porozumieniu **z rządem litewskim,** odpowiedzieli, że **z rządem tym się nie porozumiewali i że komunikują o fakcie dokonanym.**

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE WARSZAWY Z RYGĄ.

Poznań. (PAT.) Z Rygi dowiadujemy się o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Warszawą a Rygą. W Rydze bawi także przedstawiciel Białej Rusi, który stara się o nawiązanie kontaktu z Łotwą, głównie celem wspólnego zwalczania bolszewików. Do Rewla przybył przedstawiciel Polski, którego zadaniem jest rzekomo nawiązanie sojuszu między Finlandyą, Estonią, Litwą, Łotwą, Ukrainą i Polską.

Ze Sejmu.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu, po dyskusyi w sprawie wyborów na Litwie, Sejm uchwalił wniosek większości komisyi, domagający się, **aby rząd sam przeprowadził**

NA ZIEMIACH BYŁEGO WIELKIEGO KSIĘSTWA WYBORY

do przedstawicielstwa, które poweźmie decyzye co do przyszłego prawnopaństwowego stosunku obszarów litewskich i białoruskich do państwa polskiego oraz, aby w głosowaniu na Litwie brała udział tylko ludność tybylcza, a wobec możności działań woj., żeby rząd przeprowadził wybory nie koniecznie na całym obszarze, lecz częściowo.

Izba przystąpiła do sprawozdania komisyi przemysłowo-handlowej w sprawie odpowiedzi na depeszę związku kupieckiego zaboru pruskiego, który **prosi Sejm**

O WPROWADZENIE WOLNEGO HANDLU ARTYKUŁAMI PIERWSZEJ POTRZEBY I SUROWCAMI.

Pos. Brun oświadcza, że sprawa ta zbiega się ze sprawą taryfy celnej. **W sprawie ceł panuje chaos „który dłużej trwać nie powinien.** Ponieważ opracowanie ceł wymaga dłuższego czasu przeto Sejm powinien dać rządowi możność załatwienia tej sprawy i wskazać swoje życzenia. Po feryach Sejm zajmie się sprawą ceł. Mowca prosi o uchwalenie wniosku komisyi.

Posłowie **Maślanka** i **Diamand** krytykowali bardzo ostro sposób przedłożenia rządowego. Poseł Maślanka nazwał przedłożenie zamachem ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

Wiceminister handlu Strassburger oświadcza, **że natychmiast po feryach rząd przedłoży Sejmowi**

PROJEKT TARYFY CELNEJ.

Wiceminister prosi o pozwolenie na tymczasowe uregulowanie sprawy. Ta prowizoryczna taryfa będzie dogodniejszą od pięciu taryf obecnych, szkodliwych dla państwa polskiego. Ze względu na zupełne ogołocenie kraju, prowizoryczna ustawa będzie zawierała zasadę, że **materyały i maszyny dla odbudowy kraju i przemysłu oraz artykuły pierwszej potrzeby będą za zezwoleniem ministra skarbu sprowadzane bez wszelkiego cła. To samo dotyczy także i surowców. Co do papieru to wydawcy pism peryodycznych, książek szkolnych, naukowych, będą mieli prawo za zezwoleniem ministra skarbu przywieść do kraju bez cła w przeciągu kwartału 50 proc. ilości papieru zużytego w kwartale poprzednim.** Rząd zamierza wprowadzić w okresie przejściowym **na przedmioty zbytkowne cła bardzo wysokie, nawet prohibicyjne.**

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi wraz z poprawką **o sprowadzanie przez okres trzech miesięcy dla szerokich warstw ludności butów, ubrań i bielizny, narzędzi rolniczych i zboża.**

ORGANIZACYA B. ZABORU PRUSKIEGO.

Pos. ks. **Adamski** przedkładając ustawę **o tymczasowej organizacyi zarządu byłej dzielnicy pruskiej** wniesioną przez min. spraw wewn. wywodził, że ustawa ta ma pierwszorzędne znaczenie, **albowiem idzie w niej o zjednoczenie ziem zaboru pruskiego z całą Polską** nietylko duchowo, ale i administracyjnie. Ze względu na odrębność administracyjną tych ziem i na warunki, w których przejmować będziemy Prusy zachodnie, postanowiono, że **przejmowanie administracyi musi podlegać jednej osobie obznajomionej z temi sprawami.** Na czas przejściowy **administracya spoczywać więc musi w ręku osobnego ministra dla byłego zaboru pruskiego.** To ministerstwo jest tymczasowe. Kompetencye tego ministra wychodzą z konieczności **poza granice praw zwykłego ministra. Będzie on miał prawo dokonywania zmian w ustawach niemieckich i pruskich.** Zmiany te będą wymagały podpisu naczelnika państwa i muszą być przedłożone Sejmowi do załatwienia.

Przy tej okazyi ks. Adamski oświadcza: Bardzo łatwo można było przypuścić, że ci, którzy sprzeciwiają się temuwymaganiu, jakoby z umysłu chcieli odsunąć Naczelnika od ludności naszej dzielnicy i utrudnić popularyzowanie jego nazwiska. Wobec tego oświadczam, że my w dzielnicy pruskiej mamy silne poszanowanie prawa i w każdej sprawie stawać będziemy na podstawie realnego prawa, a zatem ponieważ Naczelnik państwa jest nim na podstawie uchwały Sejmu suwerennego, stoimy na stanowisku prawa i nikt z nas nie będzie odmawiał Naczelnikowi państwa tych praw, które mu przyznał Sejm, ani też uznania i szacunku, jaki się jemu, jako przedstawicielowi władzy należy. Jestem przekonany, że jeżeli dzielnica nasza będzie miała możność powitania Naczelnika państwa, to nietylko to formalne prawne stanowisko będziemy umieli zachować, ale to uznawanie widomego przedstawiciela władzy państwowej dozna takiego wyrazu spontanicznego i serdecznego, jak wtedy, kiedy panowie posłowie nas odwiedzili.

(Przypomnieć warto, że tenże ks. Adamski na pierwszym organizacyjnym Sejmie poznańskim podsuwał Piłsudskiemu słowa, iż nie użyczy on pomocy Poznańskiemu w razie konfliktu z Niemcami! — red. „Nap.“).

Projekt odesłano napowrót do komisyi.

Przyjęło projekt ustawy o godłach i barwach republiki polskiej. Ustawa przewiduje karę **10 tysięcy marek lub 6 miesięcy więzienia za nadużycie godeł państwowych.**

Bez dyskusyi przyjęło ustawę o wyborach do Sejmu, w części okręgów b. zaboru pruskiego, nie objętych ustawą z 5 kwietnia, oraz ustawę **o wskrzeszeniu orderu virtuti militari.**

Następne posiedzenie jutro przed południem.

Oprócz spraw wyżej przedstawionych uchwalono wnioski komisyi w sprawie popierania organizacyi rzemieślniczych, uchwalono **po referacie dr Diamanda wniosek w sprawie sekwestru zbiorników i cystern naftowych z całej Rzeczypospolitej.**

Uchwalono ustawę w sprawie województwa: **białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.**

Dalej uchwalono **wnioski w sprawie pomocy dla powiatu gorlickiego, wadowickiego, żywieckiego, krakowskiego, i oświęcimskiego, nawiedzonych klęskami powodzi, nadto wnioski komisyi budżetowej w sprawie pomocy dla Galicyi wsch.** z poprawką pos. Małupy, by wsparć użyczano w formie 5-letnich pożyczek bezprocentowych. Dla min. kultury i sztuki uchwalono kredyt 6 milionów dla poparcia plastyki. Na wniosek komisyi opieki społecznej uchwalono przeznaczyć fundusz **na pomoc dla dzieci 4 miliony dla Galicyi wschodniej.**

Ekspedycya przeciwtyfusowa do Polski.

Z Zurychu donoszą: Dla zwalczenia tyfusu w Polsce udaje się w najbliższych dniach ekspedycya, największa z dotychczasowych w tym celu wysłanych z Paryża do Polski. Na czele jej stoi pułkownik El. Gilchrist. Do ekspedycyi należy 50 amerykańskich oficerów i dobrowolnych sanitaryuszy.

Biorą oni ze sobą 50 maszyn elektrycznych, 30 ruchomych pralni, 2000 przenośnych łaźni, 20 ruchomych kąpieli, które mogą obsłużyć 700 ludzi na godzinę, 50.000 żelazek do prasowania odwszonych ubrań, 100 ton mydła, 50 ton proszku do prania, 1,000.500 sztuk bielizny, 40.000 łóżek z pościelą i materacami, 500 ambulansów i 5 dużych amerykańskich pociągów szpitalnych.

Ameryka i Anglia sprzedały największą ilość aparatów odwszawiających do Polski, a minister zdrowia uruchomił prócz tego wszystkie pozostawione przez Niemców urządzenia. 800 wagonów i 700 samochodów ciężarowych przewiezie z Frankfurtu przez Niemcy wszystkie aparaty i chemikalia.

Obecnie tyfus szerzy się epidemicznie na linii od Bałtyku po morze Czarne.

Obchód 6 sierpnia we Lwowie.

Lwów. (PAT). Wczoraj w ratuszu odbyło się zebranie komitetu dla obchodu rocznicy 6 sierpnia. Na zebraniu ustalono program obchodu. Na obchód przyjeżdża biskup Bandurski i Strug.

Lwów. (PAT). Rada miasta Lwowa z okazyi rocznicy 6 sierpnia wysłała do Naczelnika państwa depeszę hołdowniczą, zapraszającą do przybycia do Lwowa. Depesza podnosi między innemi, że **pierwsi obrońcy Lwowa** rekrutowali się **z wychowanków Strzelca.**

Czy groźba wojny?

Z Morawskiej Ostrawy donoszą: „Morawsko-Śleski Dennik“ donosi z Pragi: Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że **sprawę kontynuowania czesko-polskiej konferencyi należy uważać za ostatecznie osądzoną. Konferencye więcej się nie odbędą. Kwestye sporne będzie się musiało rozstrzygnąć w inny sposób.**

W obronie przed pogromami.

Ostatnie pogromy żydów w Odessie pociągnęły za sobą dużo ofiar w ludziach i zdaje się, że fala pogromowa rozszerza się na okolicę. Delegacya żydowskich Rad narodowych w Paryżu poleciła swemu obecnemu prezydentowi, p. Sokołowowi, by interweniował u delegatów poszczególnych państw, celem uproszenia koalicyi, aby wdrożyła energiczne środki zapobiegawcze przeciw owym pogromom.

KOMUNIŚCI PRZECIW SYONISTOM.

Wilno. Tutejszy „Tug“ donosi z Kijowa: Żydowski związek komunistyczny zwrócił się z memoryałem do komisarza ludowego dla spraw zewnętrznych, w którym domaga się zastanowienia działalności wszystkich oragnizacyi syońskich na Ukrainie i wszystkich instytucyi, które są w pracy swej związane z organizacyą syońską, gdyż syoniści są sprzymierzeni z koalicyą.

Dlaczego PPS. odrzuca traktaty wersalskie?

Przemówienie tow. Liebermanna w sprawie ratyfikacyi pokoju.

Burza światowa zbliżyła nas po długiej rozłące do Francyi, splotła nasz los z losem tego wielkiego, szlachetnego narodu. Podczas okresu, który poprzedzał wojnę, zapomniano o nas we Francyi i nie rozumiano nas.

To jednak nie zdołało wyrwać z naszych serc gorącej sympatyi i przywiązania do wielkiego narodu francuskiego. To też nic, co się dzieje we Francyi, co wzrusza ten naród, nie może być dla nas obce. Pan prezydent ministrów dał wyraz naszej radości z tego powodu, że naród przeżywa największe swoje szczęście w dzisiejszem pokoleniu. I my rozumiemy, żeśmy dożyli tego wielkiego dnia, w którym cały świat cywilizowany uroczystym podpisem stwierdził naszą niepodległość i zjednoczenie. (Brawa na lewicy). Cieszymy się także, że rana Francyi zadana, tyle lat krwawiąca, wreszcie się zabliźniła. Cieszymy się, że Alzacya i Lotaryngia wróciła do macierzy francuskiej. Cieszymy się, że śmiertelny wróg Francyi, pruski militaryzm, został powalony. Ale nie możemy zataić przed sobą i przed narodem, że mimo niesłychanego tryumfu moralnego, jakiego dożył naród francuski, **najsilniej i najgłębiej jęczy właśnie we Francyi skarga i protest przeciwko pokojowi wersalskiemu.**

Cała klasa robotnicza, która się krwawiła w czasie wojny za wolność i przyszłość Francyi, podniosła protest. Do tego protestu przyłączyli się mężowie o wielkich nazwiskach, którym Francya po śmierci posągi stawiać będzie w swoich miastach. Rzecz dziwna, ilekroć mówi się z Francuzami, zdaje się, że zasklepiają się tylko w swoim interesie i w swojej historyi. Ale żaden naród, tak, jak francuski, nie jest zdolny do owych wzlotów niebosiężnych, skąd widok rozpościera się na ludzkość całą. Francya przeżywała dużo walk, dużo przewrotów, dużo udręczeń, ale zawsze w złych i dobrych chwilach geniusz narodu rwał Francyę w górę ku syntezie wszechludzkości, ku ukazaniu narodom horyzontów dalekich myśli i marzeń ludzkości.

I ta dziwna budowa i ustrój ducha francuskiego sprawia, że ten właśnie naród najgłębiej i najżywiej odczuwa wielki żal, jaki odczuwa ludzkość cała pracująca przeciwko twórcom pokoju wersalskiego. Ileż to mąk przeżyła ludzkość przez te 5 lat rzezi ludów, jakie mamy za sobą. Ziemia poryta i poszarpana. Przeszło 10 milionów ludzi legło na polach bitew. Chór bólu, mordu i żalu rozbrzmiewał po ziemi całej, a ponad tym chórem panował głos mężów stanu koalicyi, który wciąż powtarzali znużonym żołnierzom: „Idźcie, wytrwajcie i gińcie, bo tu chodzi o budowę świata nowego".

„Idźcie. Czujemy, że morze, ocean krwi rozlewa się po ziemi, a poprzez ten ocean żołnierze wielkiej sprawy, płyniecie do ziemi nowej, do lądów nowych, gdzie ujrzycie świat nowy, świat prawdy, sprawiedliwości i wolności". I żołnierze setkami tysięcy ginęli. A kiedy mocarstwa centralne zostały powalone, i kiedy mężowie stanu koalicyi zasiedli do rady, ażeby zbudować ten świat nowy, okazało się, że **pracują metodami starej dyplomacyi.** Zamknięto drzwi i czterech mocarzy siadło w zamkniętym gabinecie decydować o losach dziesiątków i setek milionów ludzi. **Nie pytano narodów o zgodę, pozwano je, mówiąc językiem Wilsonowskim tak, jak kamienie w rzece; całe narody traktowano, jakgdyby rozumu, woli i godności były pozbawione, o czem i Polska nie jedno powiedziećby potrafiła.**

Narady pokojowe w Paryżu, których świadkami byliśmy przez tyle miesięcy, nic nie miały podobnego do narad pokojowych. **Według dyktatury czterej mocarze rządów kapitalistycznych dyktowali swoje rozkazy światu i nie dziw, że dzieło takiemi metodami rozpoczęte, wprowadzi niezgodę i nie uspokoi cierpiącej i krwawiącej od tylu ran ludzkości.**

Chciałbym pójść za natchnionym głosem Pana Prezydenta Ministrów i chciałbym tak, jak on, w dzisiejszym dniu nic innego nie doznawać, tylko uczucia podziwu i entuzyazmu. Byłem wzruszony podczas jego słów i nigdy, tak, jak wówczas, kiedy mówił te słowa, że dusza ludzka stworzona jest raczej do podziwu i entuzyazmu, aniżeli do goryczy i potępienia, tak może mówić tylko mistrz natchniony, którego kocha i czci naród cały, ale my, posłowie prości, z ludu wyszli, my mamy obowiązek nad tak wielką sprawą nie przechodzić z hymnem radosnym upojenia. Nas tu posłano, żebyśmy tę sprawę trzeźwo osądzili i rozpatrzyli, żebyśmy byli wolni od wzruszeń wszelkich. Zwracam uwagę, że **widzę niebezpieczeństwa**, które się gromadzą nad nami, jeżeli o wielkich dobrodziejstwach i korzyściach się tu mówi.

Szanowni panowie! Żałuję, że za tym natchnieniem my socyaliści polscy pójść nie możemy, albowiem wiemy i jesteśmy przekonani, że pomimo, że traktat wersalski zawiera dla nas tak radosne zdarzenie, jak stwierdzenie podpisami całego świata naszej niepodległości, nie jesteśmy wolni od obowiązku rozpatrywania tej kwestyi, czy **właśnie dla naszej Ojczyzny przez te metody, jakie zastosowano i przez te myśne zasady na jakich oparto traktat pokojowy, nie grozi wielkie niebezpieczeństwo.** Albowiem już Pan Prez. Min. powiedział, że każdy to podpisze w Polsce, że niczego więcej Polska nie potrzebuje, i nie pragnie jak spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju, ażeby przystąpić do budowy swojego Państwa, do budowy naszej przyszłości opartej na pracy i sprawiedliwości. (P. Załuska: Z bronią u nogi). A jeżeli z tego punktu widzenia będziemy rozpatrywali traktat i pokój wersalski, to muszę powiedzieć imieniem swego stronnictwa, że jest on wszystkiem innem, tylko nie pokojem, **to jest pojednaniem narodów chroniącym świat i narody od przyszłej wojny,** wytępiając, wykorzeniając o ile to człowiek może możliwość przyszłej wojny.

Ja sam i moi przyjaciele jesteśmy wdzięczni owym Anglikom, Francuzom i Amerykanom, za ich uczucia przyjazne, jakiemi nas darzyli, i jesteśmy wdzięczni Wilsonowi, Orlando, Clemenceau i wszystkim inym mężom stanu za to, że kochają Polskę, i my wiemy, co to za nieoceniony skarb jest dla naszego narodu ta przyjaźń, sympatya i miłość wielkich narodów zachodnio-europejskich i Ameryki. Ale, szanowni panowie, my, którzy jesteśmy jako posłowie, zobowiązani rozpatrywać trzeźwo położenie międzynarodowe naszej Ojczyzny, musimy w imieniu prawdy historycznej powiedzieć jedno.

Gdyby nawet mocarstwa zwycięskie odnosiły się nieżyczliwie i nieprzyjaźnie, to jednak po zwycięstwie, po rozbiciu Rosyi przez rewolucyę rosyjską i po zdruzgotaniu potęgi pruskiej, zwycięskim mocarstwom nic innego, z konieczności dziejowej, nie pozostawało do uczynienia, jak stworzenie wielkiej, silnej, zjednoczonej i niepodległej Polski. (Głos na lewicy: Słusznie).

Czy w imię miłości do nas, pobiły armie koalicyjne potęgę pruską, czy też w imię obrony swojego własnego bytu lub przyszłości, **to musiały przecież pomyśleć o utrwaleniu zwycięstwa, o trwałym osłabieniu swego przeciwnika.** Jakże inaczej można było w imię przyszłości własnej osłabić przeciwnika, jak nie przez to, **żeby zabrać mu ziemie zagrabione, żeby stworzyć u boku jego wielkie, silne państwo polskie?**

Pomimo wszelkiej miłości i sympatyi serdecznej i głębokiej, jaką odczuwamy do narodów zachodnich i Ameryki, musimy powiedzieć, że **wolność i niepodległość i siłę, i zjednoczenie nasze dała nam żelazna i nieuchronna konieczność dziejowa. Nasza niepodległość nie była aktem łaski, aktem wielkoduszności, nie była darem traktatu wersalskiego, nie była darem najwyższej Rady Czterech, tylko konieczność dziejowa i nasze własne siły i nasze wielkie cierpienia stworzyły i dały nam Polskę niepodległą, wolną i zjednoczoną.** (Na lewicy: Słusznie).

Z ust Pana Prezydenta Ministrów wyrwał się na wstępie jego mowy okrzyk, na którego odgłos zadrżały wszystkie nasze serca, zawołał on: „jesteśmy wolni i szczęśliwi w naszej ojczyźnie. Nareszcie nasza ojczyzna jest wolną". Ale, moi panowie, my, których prawdopodobnie pan Prezydent Ministrów zaliczy do pesymistów, myśmy wznieśli ten okrzyk, wydarł on się z naszej piersi o 2 lata wcześniej, to znaczy w owym dniu, kiedy pod uderzeniem robotnika rosyjskiego powalony został carat rosyjski i usunięte zostały ostatnie przeszkody dla wyprowadzenia sprawy polskiej na arenę międzynarodową. (Brawa na lewicy, na prawicy protesty i głosy: Pokój brzeski!)

I dla tego my się nie upajamy pokojem wersalskim, tylko w imię naszych obowiązków mamy oczy otwarte na jego jasne i ciemne strony.

Uważam, że najciemniejszą stroną pokoju wersalskiego **jest owa przedziwna konstrukcya Ligi Narodów**, której przepisy mieszczą się na czele traktatu. **Ta Liga Narodów jest to Liga zwycięzców a nie Liga Narodów.** Liga, od której usunięto narody pokonane i te narody, w których zwyciężyła robotnicza rewolucya.

Tem, że dano Lidze Narodów taką jednostronną konstrukcyę, wyrządzono przedewszystkiem wielką szkodę Polsce i światu całemu. Polska byłaby tylko zyskała, gdyby zwycięskie mocarstwa dopuściły odrazu Niemcy, bo mielibyśmy gwarancyę moralną, że Niemcy lojalnie wypełnią obowiązki wobec nas przyjęte w traktacie wersalskim. Krzywdę Polsce wyrządzono i przez to, że nie dopuszczono Rosyi robotniczej do Ligi Narodów (na prawicy wrzawa i protesty) pomimo, że ona tego dopuszczenia żądała, dla tego, że gdyby się było dopuściło Rosyę robotniczą, ustałaby wojna na wschodzie Europy, i Liga Narodów byłaby zmusiła Rosyę do uznania praw naszych i sprawiedliwych granic wschodnich. (Na prawicy głos: I to w polskim Sejmie takie rzeczy się mówi).

Jak dziwną cechę, **cechę imperyalizmu,** ma ta wrzekoma Liga Narodów, świadczą o tem przeróżnego rodzaju przepisy rozsypane po traktacie, **gdzie alianci wzajemnie sobie wydzierają prowincye całe.**

Nie chcę narazić się na zarzut, że przejmuję się tu z tej polskiej trybuny w tym polskim Sejmie krzywdami Chin i t. d., ale świadczy to o duchu, jakim przejęte były mocarstwa zwycięskie, rządy mocarstw zwycięskich, tworząc tę ligę narodów. Miała ona być aniołem dobroczynnym, którego skrzydła rozpostarte być miały na wszystkie narody, ale przemieniła się w **kontrolę tego żandarma,** który jest przed nami, którego obie pięści puszczone są w ruch. Jedna pięść przyciska narody zwyciężone, a druga jest obrócona przeciwko tym narodom, gdzie robotnicy śmieli sięgnąć po władzę. (Wrzawa). Tak jest, Liga Narodów, w której panowie jesteście tak zakochani, a której skutki, **siła i przewaga niejednokrotnie zacięży na Polsce, ta Liga Narodów przyznaje prawo samostanowienia i zmusza do przyjęcia tej zasady tylko narody zwyciężone, a nie stosuje jej do siebie.** A jakim duchem jest przejęta liga i pokój wersalski, tego dowodzą komentarze mężów stanu, które czytaliśmy i które ogłoszono po podpisaniu pokoju Wersalskiego.

Szanowni Panowie! Pan Noulens, obecny członek rządu francuskiego, wygłosił zasadę imieniem koalicyi i rządów zwycięskich, że dążą do **podniesienia i stworzenia potężnej Rosyi.** Pan angielski minister wojny przed kilku dniami na zgromadzeniu publicznem powtórzył, **że zadaniem Anglii jest wszystkich sił dołożyć, ażeby stworzyć potężną Rosyę. Rosyi robotniczej przeciwstawia się potężną Rosyę.** (Wrzawa).

A ja zapytuję tych panów, którzy z taką niecierpliwością przysłuchują się moim wywodom, zapytuję Sejm polski i cały naród, niech odpowie, czy my doprawdy jesteśmy gotowi iść z mocarstwami zwycięskiemi, **czy gotowi jesteśmy iść na drogę ku stworzeniu potężnej Rosyi.** Ja zapytuję z tej trybuny, czy **jest choć jeden Polak,** któryby nie wiedział, **jak wielkiem niebezpieczeństwem dla naszego bytu, dla naszej własnej przyszłości jest potężna Rosya.** (Brawa i oklaski na lewicy). Czy jest choć jeden Polak myślący który nie zna naszej przeszłości i który nie wie, **że im bardziej Rosya potężniała, tembardziej malały granice Polski, im bardziej silną się czuła Rosya, tem silniejszem było jej parcie ku zachodowi.** Ja zapytuję: odpowiedzcie z ręką na sercu i sumiennie, czy i wy ze mną nie czujecie, że **potężną Rosyę jedynie szczęściem spokojem i przyszłością Polski okupić można.** (Wrzawa). Droga do potężnej Rosyi prowadzi przez zwycięstwa Kołczaka i Denikina, tych samych dwóch mężów, których koalicya upatrzyła na to ażeby usunąć **dwie wielkie przeszkody do utworzenia potężnej Rosyi,** a temi przeszkodami są: rosyjska rewolucya robotnicza i prawo samostanowienia tych małych narodów byłego imperyum rosyjskiego, które swoją wolność proklamowały. (Wrzawa na prawicy). A panowie znów tylko jedną pieśń powtarzają; ubolewam, że w tak wielkiej sprawie panowie z prawicy nie są w stanie wznieść się ponad poziom zwykłego wiecu. (Brawa na lewicy. — Na prawicy wrzawa). Panowie myślą, żeście w monopol wzięli polskość i to właśnie ta świadomość, ta zarozumiałość wasza przyniosła nam niepowetowane szkody na konferencyi paryskiej. (Na lewicy brawa i oklaski). Czuję, że panowie, kiedy mówię o tem, są zdenerwowani; ja rozumiem panów zdenerwowanie, gdy sobie przypominacie, że wasz „wódz wielki", sławetny pan Roman Dmowski miesiące całe ponad głową polskiej dyplomacyi i ponad gło-

wą ludów wyzwolonych przez rewolucyę rosyjską prowadził tajne konszachty z panem Sazonowem. (Na prawicy: Nieprawda). Rozumiem, że kiedy mówię o tem, odzywa się wasze sumienie. **Sazonow jest przedstawicielem carskiej imperyalistycznej Rosyi. I ja z tej trybuny stwierdzam, jako fakt, że pan Dmowski układał się z panem Sazonowem i Makłakowem.** (Na prawicy: Nieprawda). Szanowni panowie, zdaniem moim, dylemat potężnej Rosyi zarysowuje się przed Polską jasno i wyraźnie, Polska ma przed sobą dwie drogi: **albo zgodzić się na utworzenie potężnej Rosyi i przyłożyć rękę do tego, a tem ściągnie na swoją głowę jedno z największych niebezpieczeństw.** (Głosy na prawicy: I rzuci się w objęcia Niemiec); **albo zachowa swoją neutralność wobec Rosyi robotniczej i zajmie stanowisko szczerej sympatyi dla tych narodów byłego imperyum rosyjskiego, które swoją wolność proklamowały.**

Uczestniczyłem pewnego dnia na zgromadzeniu przedstawicieli tych małych narodów, w których to naradach brał udział jeden z delegatów naszych na konferencyę pokojową. I on był świadkiem tego wielkiego zaufania i tego wielkiego entuzyazmu, z jakim przedstawiciele małych narodów byłego imperyum rosyjskiego odnoszą się do Polski. Powtarzano wciąż: wielkie narody utworzyły małą ligę, a Wy Polacy, bierzcie to w rękę i utwórzcie wielką ligę małych narodów na Wschodzie przez to staniecie się elementem spokoju, wolności i demokracyi na Wschodzie. To jest Waszą wielką misyą historyczną. Zapytuję tych panów z prawicy, którzy spokojnie przysłuchują się moim wywodom i którzy potrafią uszanować przekonania cudze, jakkolwiek one się podobają czy nie podobają, **czy jest w interesie Polski podać rękę narodom zagrożonym w swojej wolności przez kontrrewolucyę Kołczaka i Denikina, czy też przeciwnie my Polacy, którzyśmy ledwo co odzyskali naszą wolność, mamy przyłożyć rękę do zdeptania wolności małych narodów.** (Głos na prawicy: To są dwie rzeczy odrębne. To jedno z drugiem niema nic wspólnego).

Szanowni panowie! Z tego punktu widzenia wychodząc, my zupełnie otwarcie, czy wam się to podoba czy niepodoba, głosimy neutralność Polski wobec wszystkiego co się dzieje wewnątrz Rosyi. Nikt nie ma prawa narzucać Rosyi rządów reakcyjnych, nikt nie ma prawa mieszać się w jej stosunki wewnętrzne. (Głosy: Słusznie). **A wszak mocarstwa zwycięskie usiłują nas popchnąć na drogę interwencyi, wy sami, szanowni panowie, przed kilku dniami wnieśliście wniosek nagły, mocą którego chcecie zmusić nasz rząd i nasze wojsko do wyprawy na Kijów.** (Głosy: Chcemy ratować dzieci mordowane). **Wy sami chcecie popchnąć Polskę na drogę interwencyi mieszania się w stosunki wewnętrzne innych państw.** Przez postawienie takiego wniosku zdeklarowaliście się jako partya wojenna i my to przed całą Polską piętnujemy. **Jesteśmy przeciwni wszelkim interwencyom.** To jest zuchwalstwo chcieć narzucać znużonym, znękanym masom ludu nowe ciężary. Jest to rzeczą łatwą pobrzękiwać szablą we wnioskach nagłych. A lud płaci za to krwią i mieniem. (Głosy: Pan zohydza naród polski).

Wracam do traktatu pokojowego Wersalskiego. Jeszcze raz zaznaczam, że ponieważ on pomija i lekceważy zasady, na których powinna być oparta prawdziwa Liga Narodów, oparta na braterstwie, dlatego za traktatem pierwszym głosować nie możemy. I my socyaliści marzymy o stworzeniu Ligi Narodów, ale chcemy, ażeby do niej dopuszczone były wszystkie narody. Chcemy, aby w tej Lidze Narodów wszystkie narody miały równe prawa, a nie żeby była tak skonstruowana, jak Liga Narodów, która widnieje na czele traktatu Wersalskiego, gdzie mocarstwa zwycięskie zgóry zapewniły sobie większość w radach narodowych i **przemieniają ją w dyktaturę kapitalistyczną mocarstw zwycięskich.** Chcemy, ażeby Liga Narodów zawierała przepisy, któreby zabraniały konstytucyjnie wszystkim narodom prowadzenie wojen i znosiły wszelkie zbrojenia; chcemy Ligi Narodów, któraby rozporządzała sankcyami moralnemi i gospodarczemi.

Kto poważyłby się naruszyć pokój wieczny, utworzony przez Ligę Narodów, ten zostanie z niej wykluczony; kto poważyłby się naruszyć pokój narodów zagwarantowany przez Ligę, ten narazi się na skutki walki gospodarczej w świecie cywilizowanym.

W tej wojnie wszak przekonaliśmy się, że nic straszniej nie pobija wroga, jak właśnie broń gospodarcza. I chcemy, ażeby Liga Narodów przemieniła się w organizm, który kontrolowałby produkcyę gospodarczą całego świata, który roztaczałby kontrolę nad rozdziałem surowców i żywności dla wszystkich narodów, tak, żeby ludzie na tej ziemi wszyscy mogli się do syta nakarmić i ażeby wydajność pracy ludzkiej osiągnęła stopień najwyższy. Przeciw tym wszystkim zasadom grzeszy Liga Narodów, stworzona przez pokój Wersalski i dlatego się oświadczamy przeciw niemu.

To są ogólno-ludzkie punkty widzenia, które uzasadniają nasze stanowisko. Jeśli teraz zejdziemy na grunt narodowy, to się przekonamy, **że traktat Wersalski jest traktatem przemocy i traktatem hańby** i dlatego my, kierując się naszym sumieniem i zasadami, **nie możemy za tem traktatem głosować i oddamy głosy przeciwko niemu.**

(Dokończenie nastąpi).

Minister Klofacz grozi... stronniczością ententy!

Praga (PAT). „Czeskie Słowo", organ ministra Klofacza, uskarża się, że Polacy, proponując plebiscyt, nie okazali zrozumienia dla faktów i gospodarczych względów, a tylko pięknemi przemówieniami starali się zbyć konferencyę. Jest wprost śmiesznem twierdzić, że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego ma drogą plebiscytu rozstrzygnąć o losie spornych terytoryów, które przedewszystkiem mają znaczenie gospodarcze dla całego świata. Dziennik pisze, **że nie wierzy w spokojny rozwój gospodarczy w republice polskiej, wskutek czego Czesi nie mogą polegać na gospodarczych umowach z Polakami.** Dziennik nie może również pojąć, z jakich powodów polscy politycy byliby za oddaniem rozstrzygnięcia sprawy Śląska Cieszyńskiego Radzie czterech, skoro dotychczasowe rozstrzygnięcia tej Rady nie są tego rodzaju, by Polacy tę drogę rozstrzygnięcia kwestyi spornych mieli uważać za najlepszą.

W tej napaści organu ministra wojny na Polskę wtórują inne dzienniki, dowodząc, że nie konferencye, lecz inny sposób rozstrzygnie spór o Śląsk cieszyński.

CZESI OKRADAJĄ WYCHODŹCÓW.

Praga. (PAT) Władze policyjne w Chocenlu **odkryły rozległe malwersacye w barakach dla uchodźców.** Od kilku miesięcy znajdujący się w tych barakach **uchodźcy galicyjscy, ruscy i słowaccy nie otrzymywali wyznaczonych im racyi żywności i przymierali głodem,** mimo że magazyny barakowe otrzymywały dostateczną ilość prowiantów. Okazało się, że **oficerowie i podoficerowie zajęci w magazynach barakowych, kradli całe wagony przesyłek i sprzedawali je następnie w handlu paskarskim. Uchodźcom nie zostawało nic.** Władze policyjne zarządziły **szereg aresztowań.**

Posiedzenie Rady miasta.

Na wczorajszem posiedzeniu wiceprez. **Bandrowski** przedłożył program uroczystości w d. 6 sierpnia.

Następnie wiceprez. Sare referował sprawę **zakupna kopalni węgla w Jaworznie przez miasta Lwów, Kraków** i banki za 80 milionów koron. Udział Krakowa wynosić będzie 12 i pół mil. K. Sprawę tę uchwalono bez dyskusyi, gdyż krótka dyskusya odbyła się na posiedzeniu tajnem, poprzedzającem jawne.

Następnie uchwalono **półmilionową gwarancyę pożyczek konsumów robotniczych w m. zakładzie kredytowym.**

Dalej uchwalono znieść piątą i szóstą klasę szkoły wydziałowej Scholastyki, gdyż zamiast niej otwarte zostanie państwowe gimnazyum żeńskie.

Celem dokończenia budowy przemysłowej szkoły żeńskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 800.000 K u rządu.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem r. Kosobudzkiego w sprawie wybudowania hali targowej na jarzyny, celem położenia tamy lichwie jarzynowej. W dyskusyi tow. dr **Rosenzweig** poruszył sprawę cukru czeskiego, którego 3 wagony otrzyma gmina.

Delegat aprowizacyjny inż. Kucharski wagon droższego cukru po 10 K za 1 kg. odstąpił miastu. Wniosek r. Kosobudzkiego odesłano do magistratu.

Na interpelacyę r. tow. **Wardęgi** w sprawie przywrócenia chodnika koło szkoły kadeckiej w Łobzowie odpowiedział wicepr. Sare, że wojskowość się na to nie zgodziła, lecz gotowa jest urządzić chodnik wzdłuż drogi kołowej.

W dyskusyi r. m. tow. dr **Rosenzweig** poruszył sprawę uporządkowania ul. Królewskiej od kościoła Misyonarzy aż do parku Krakowskiego.

R. Schneider wyjaśnił, że sprawa ta była już postawiona przed wojną, lecz z powodu wojny sprawę tę odroczono.

Na interpelacyę r. m. tow. **Opiustila, Rosenzweiga** i tow. w sprawie wydania polecenia na prawy kominów, fasad itd. odpowiedział wicepr. Sare, że magistrat wydaje takie polecenia, jak również polecenia odnawiania szyldów, co jednak z braku materyałów natrafia na trudności.

Zamknięcie miejskiej mleczarni, miejskich jatek z mięsem i miejskiej masarni.

R. m. tow. dr **Mueller** wniósł następującą interpelacyę:

Doświadczenia wojenne wykazały, że najskuteczniejszym środkiem przeciwko drożyźnie jest bezpośrednia akcya przez zakładanie miejskich zakładów aprowizacyjnych, które nie są obliczone na zysk, a mają na celu jedynie przyjście z pomocą ludności. Miasto Kraków posiadało już przed wojną miejską mleczarnię, w czasie zaś wojny **pod naciskiem radnych socyalistycznych gmina otwarła jatki miejskie i masarnię miejską,** na których nie straciła, ale osiągnęła nawet dość **znaczne zyski.** Zakłady te były regulatorem cen. Miasto zamiast rozszerzać te przedsiębiorstwa, jak tego domagały się uchwały Rady miejskiej, niemal równocześnie **zamknęło miejską mleczarnię, miejskie jatki i masarnię.** Kierownik zaś jatek miejskich, **urzędnik magistratu Skulski przy pomocy handlarzy zabrał się do dostaw bydła dla wojska.** — Fakt powyższy wywołuje wśród ludności ogromne **wzburzenie.** Ludność żali się słusznie, że **magistrat nic pozytywnego przeciwko drożyźnie mięsa i wędlin nie robi,** a przez zamknięcie jatek i masarni miejskiej **umożliwia rzeźnikom i masarzom uprawianie lichwy** i to w czasie, kiedy trzoda znacznie potaniała!

Wobec tego podpisani zapytują pana prezydenta:

1. **Jak usprawiedliwi zamknięcie miejskich zakładów aprowizacyjnych i to bez uchwały, a nawet bez zawiadomienia Rady miejskiej i Komisyi aprowizacyjnej?**

2. **Czy gotów jest przedstawić natychmiast Radzie miejskiej sprawozdanie kasowe miejskich zakładów aprowizacyjnych aż do czasu ich zamknięcia?**

3. **Co zamierza uczynić, aby poskromić lichwę rzeźników i masarzy nie rozporządzając ani jatkami ani masarnią miejską?**

Wicepr. Bandrowski odpowiedział, że na interpelacyę tę z powodu ważności poruszonych spraw odpowie na następnem posiedzeniu.

Zaznaczyć należy, że znaczna większość radnych opuściła posiedzenie tak, że nad interpelecyami obradowano przy pustych miejscach. Radni burżyazyjni nie interesują się sprawą wyżywienia ludności. Rada dogorywa...

KRONIKA.

Kraków, sobota 2 sierpnia

OBCHÓD 6 SIERPNIA. W sobotę o g. 5 i pół popoł. odbędzie się w sali obrad Magistratu posiedzenie Komitetu obchodu 6 sierpnia, w którem wezmą udział przedstawiciele wojskowości i wszystkich warstw ludności. O ile jakaś instytucya nie otrzymała uwiadomienia, zechce sama wysłać delegata na to posiedzenie.

PRZYDZIAŁ NAFTY NA SIERPIEŃ. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na sierpień br. wynosi: dla gospodarstw domowych 4 litry, dla rękodzieła 6 litrów, dla realności piętrowych 3 litry, dla realności parterowych 2 litry. Wobec zwiększonej racyi od dnia 1 sierpnia nie będzie się wydawać asygnat na dodatkowy pobór nafty. Zarazem zwraca się uwagę publiczności, aby część zwiększonej racyi nafty przechowała na zimę ze względu na nieprzewidziane okoliczności oraz że sklepy rejonowe winny wydawać naftę aż do dalszego zarządzenia także na legitymacye konsumowe koloru żółtego.

Z OPERY. Repertuar operowy obejmuje: W sobotę 2 bm. Rycerskość i Pajace z I. Mannem w roli Cania. W niedzielę po poł. Halka z Janowskim i Hendrichówną. Wieczorem Werther z J. Stępniowskim. Od soboty sprzedaje kasa teatralna bilety na poniedziałek i wtorek. W po-

niedziałek Cyganerya z Ewą Bandrowską jako Mimi. We wtorek Werther. We środę uroczyste przedstawienie „Strasznego Dworu“ dla żołnierzy polskich. Początek wyjątkowo o 6-tej. Reszta biletów (część zakupuje Prezydyum miasta) będzie sprzedawana w kasie teatralnej. O tej zmianie rozsprzedaży doniosą dzienniki.

PO PODWYŻCE TRAMWAJOWYCH BILETÓW: — Proszę jeszcze o 20 halerzy, bilety podrożały.

— Dlaczego? To złodziejstwo, czyście oszaleli, żeby tak drogo brać za bilet.

— Żebym była wiedziała, nie wsiadałabym wcale do tramwaju.

— Wyście tu wszyscy bandyci (zamiejscowy, dobrze wyposażony jegomość).

— Złodzieje, zdzierają z człowieka.

— Cóżeście znowu tak podrożeli? (zażywna gosposia do konduktora: ona w jedwabnej chuście, on w połatanej, wyszarzałej bluzie).

Litania wymyślań bez końca — pod adresem Bogu ducha winnych, konduktorów. Czyż oni winni, że tramwaj daje deficyt i że oni chcą też móc żyć.

WYCIECZKĘ W TATRY 3-dniową urządza „Lutnia“ dnia 15, 16 i 17 sierpnia. Wyjazd z Krakowa dnia 14 o godz. 1 w poł. i 10 wieczór. Przyjazd z powrotem w poniedziałek rano. Program wycieczki: 1-szy dzień: przez Czarny Staw, Świnicę, Pięć Stawów polskich do Morskiego Oka; 2-gi dzień: Na Rysy; 3-ci dzień: Przez Miedziane, Zawrat do Zakopanego, wieczorem odjazd do Krakowa. Zmiany w programie wycieczki zastrzeżone, przewidziane są wycieczki dla słabo chodzących.

Wycieczkę prowadzi tow. pos. **Czapiński.** — Należy zaopatrzyć się w prowiant na trzy dni, laskę i silne buty. Zgłoszenia na listę uczestników wycieczki można wnosić tylko do 8 sierpnia u tow. Jaroszewskiego (Dunajewskiego 5), gdyż późniejsze zgłoszenia nie mogą reflektować na przyznane ulgi.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Franciszek Jelonek, dyrektor filii Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Krakowie, rodem z Jaworzna, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

MIANOWANIA. Gen. del. rządu zamianował oficyała policyi w Krakowie, p. **Engelmana**, dyrektorem pomocniczych urzędów przy dyrekcyi policyi w Krakowie.

HISTORYA PRĄDNIKA W WIEKACH ŚREDNICH. Na powyższy temat wypowie odczyt p. Jan Zaręba o godz. 4 w sali głównego budynku szkolnego w niedzielę. Wykład jest drugim z cyklu ale stanowi dla siebie odrębną całość. Towarzysze, na odczyt jawcie się licznie.

II-gi ZJAZD KRAWIECKI z całej Polski odbędzie się w Warszawie. Zgłoszenia delegatów, referatów i wniosków należy przesłać najdalej do 15 sierpnia pod adresem: Redakcya „Gazety Krawieckiej“ w Krakowie, ul. Mikołajska 13.

ZAOPATRZENIE WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH I ZMARŁYCH W WOJSKU POLSKIEM. Wdowy w imieniu swojem i sierót, którym w myśl ustawy z 27 maja 1919 zaopatrzenie przysługuje, przedkładają piśmienne podania oficerowi ewidencyjnemu danego powiatu. W imieniu nieletnich sierot, niemających matki, przedkładają opiekunowie prawni. W podaniu należy określić oddział wojskowy, w którym poległy lub zmarły ostatnio służył. Do podania należy dołączyć: akt ślubu, metryki urodzin sierot, dowód przynależności do Państwa Polskiego, względnie przynależności gminnej, dowód śmierci męża, a u sierot bez matki dowody śmierci rodziców. W wyjątkowych wypadkach można brakujące dokumenta zastąpić zaświadczeniem gminy lub dwóch wiarygodnych świadków, których podpisy winny być notaryalnie, poświadczone. W podaniu należy zaznaczyć, czy rodzina zmarłego zasiłek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i do jakiego czasu, lub do jakiego czasu pobierała oraz czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała. W przeciwnym razie wymienić trzeba wysokość kwoty i kasę, z której zaliczkę otrzymała.

W okolicach, wyjętych w skutek działań wojennych z kompetencyi dowództw generalnych okręgów i powiatowych komend uzupełnień, przedkłada się podania do najbliższych komend placu lub innych władz wojskowych, pełniących ich funkcye. Powiatowe komendy uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie zainteresowanych oraz doręczenie dekretów pensyjnych i zwrot dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

Wdowy lub sieroty, mieszkające za granicą Państwa Polskiego, składają podania we właściwem poselstwie, które po sprawdzeniu uzasadnienia prośby, skierowuje podanie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Do podania takiego należy dołączyć umotywowaną prośbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzenia zagranicą. Takie same prośby wnoszą wdowy lub sieroty, mieszkające dotychczas w granicach Państwa Polskiego, zamierzające miejsce pobytu swego przenieść za granicę. Prośby takie, o ile są umotywowane, uwzględniane będą tylko na pewien okres czasu.

WYWÓZ SKÓR KRÓLICZYCH ZA GRANICĘ! Z grupy zawodowej robotników białoskórniczych donoszą nam: Od początku likwidacyi Austryi panuje w przemyśle białoskórniczym zastój. Od listopada ubiegłego roku pracowali robotnicy razem zaledwie 2 miesiące. Majstrowie, którzy porobili na wojnie miliony, odpowiadali na odnośne zapytania robotników, że niema surowców. Tymczasem dowiadujemy się, z zupełnie pewnego źródła, że majstrowie uprawiają surowemi skórami króliczemi paskarstwo, zarabiając na handlu znacznie więcej, niż na ich wyprawie. Co ważniejsze to jednak fakt, że wywozi się masami skóry królicze zagranicę do Niemiec i Austryi niem. i to za wiedzą i pozwoleniem Urzędu wywozu i Centrali skór. W ten sposób pozbawia się pracy dziesiątki rodzin robotniczych mimo, że Galicya dostarcza miesięcznie dziesiątek tysięcy skór króliczych.

Wzywamy kompetentne władze, by położyły kres temu stanowi rzeczy, szkodliwemu dla kraju i mas robotniczych i przez zakaz wywozu skór surowych zmusiły majstrów do otwarcia warsztatów.

O USTANOWIENIE MINIMUM PŁACY ROBOTNKÓW W NOWYM SĄCZU. Donoszą nam z N. Sącza: W d. 25 bm. odbyło się w tutejszym magistracie zebranie, w którem wzięli udział inżynierowie rządowi i prywatni, przedsiębiorcy przemysłowi, burmistrz, kerownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy oraz 10 przedstawicieli robotników z ramienia partyi socyalistycznej. Przedmiotem obrad było ustanowienie minimum płacy dla robotników sezonowych t. zn. murarzy, cieśli, kamieniarzy i robotników ziemnych. Dla pierwszych trzech kategoryi robotników postawili przedstawiciele żądanie wynagrodzenia K 5 za godzinę zaś dla robotników ziemnych K 16 dziennie. Pomimo tak skromnych żądań, tembardziej, iż N. Sącz jest jednem z najdroższych miast w Galicyi, sprzeciwili się temu pp. inżynierowie i majstrowie, szczególnie zaś inż. Geisler, który w naiwny sposób dowodził, iż żądania takie mogą tylko przynieść szkodę i bezrobocie (sic!) a nie pożytek“. Pomimo tego, udało się robotnikom przy pomocy kilku jednostek osiągnąć przynajmniej to, iż wybrano komisyę składającą się z czterech przedstawicieli pracodawców i czterech przedstawicieli robotników, których zadaniem będzie regulowanie płacy dla robotników i ochrona tychże przed wyzyskiem.

GBUROWATE ZACHOWANIE SIĘ ZAWIADOWCY STACYI W KAMIONCE WIELKIEJ. Mieszkańcy Kamionki wielkiej żalą się na gburowate i niewłaściwe zachowanie się zawiadowcy stacyi Józefa Kondelewicza. Pomimo kilku skarg skierowanych do dyrekcyi kolejowej, pan ten pozostaje nadal na swym stanowisku, nie wyzbywszy się swych aroganckich manier, budząc przez to ogólne niezadowolenie. Od niego bowiem zależy, kto może lub nie jechać pociągiem, a nawet potrafi i to, że można zapłacić bilet i 6 K kary, a nie jechać pociągiem! Przypuszczać należy, iż ta mała wzmianka otrzeźwi należycie zawiadowcę stacyi, a dyrekcya kolejowa zwróci na niego baczniejszą uwagę. **T.**

JAKĄ DROGĄ dostały się do willi Dr. Fr. w Krynicy, prześcieradła znaczone: „Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie“. Znaki te zaszyto płótnem, aby nie były widoczne! Ponieważ OO. Bonifratrów w czasie wojny przychwycono na sprzedaży sukna i płótna, chcielibyśmy się dowiedzieć, jaką drogą prześcieradła te znalazły się i dra Fr.?

DOWÓDZTWO FRONTU GALICYJSKO-WOŁYŃSKIEGO ogłasza następ. rozkaz: Mimo zakazów rekwirują pojedyncze osoby wojskowe, nawet całe oddziały w rabunkowy sposób wszystkie możliwe artykuły, a specyalnie chętnie konie. Marny stan koni w kraju jest ogólnie znany, tak, że doniosłej szkody, jaką samowolna nadmierna rekwizycya koni wyrządza, specyalnie nadmienić nie potrzebuję. Tym samowolnym rekwizycyom koni i innych artykułów, krzywdzącym całe społeczeństwo, musi być kres położony i ostatni raz przypominam zakaz bezprawnych rekwizycyi. Rekwizycye są dozwolone jedynie za pisemną legitymacyą, upoważniającą do rekwizycyi tylko oficerów lub oddziały, pod ich komendą stojące. Legitymacya musi być podpisaną przez dowódcę pułku lub wyższego dowódcę. Wszyscy inni, przyłapani na rekwizycyach będą oddani sądom doraźnym, jako popełniający rabunek.

Równocześnie wysyłam wezwanie do wszystkich władz polityczno-administracyjnych, aby każdy wypadek samowolnej rekwizycyi był dowództwu frontu, oddział żandarmeryi, meldowany. Dowództwo żandarmeryi polowej otrzymuje rozkaz przeciwdziałania samowolnym rekwizycyom, przez badanie legitymacyi rekwirującego. Żandarmeryę, nie donoszącą o rabunku, pociągnę do odpowiedzialności przez sąd doraźny, jako winnych wspólnictwa.

Powtarzają się jeszcze ciągle wypadki rabunków. Wszyscy oficerowie i prawi żołnierze powinni, dbając o honor żołnierza polskiego, temu jak najenergiczniej przeciwdziałać i rabującego oddać pod sąd doraźny.

Winnych karać będę drakonicznie, a oprócz tego pociągnę ich dowódców do odpowiedzialności, gdy nie będą jak najenergiczniej przeciwdziałać tym smutnym objawom zdemoralizowanych żołnierzy długotrwałą wojną.

Iwaszkiewicz m. p., generał i dowódca.

TOW. JAN GURCZAK. W dniu 15 lipca br. zmarł w Kołomyji tow. Jan Gurczak, prof. gimnazyalny. Zmarły pracował od lat kilkunastu w szeregach P. P. S. D. W czasie inwazyi ukraińskiej zorganizował on Radę Robotniczą Polską i rozwijał propagandę oświatową wśród szerokich warstw społeczeństwa robotniczego, organizując odczyty i pogadanki z ramienia Uniwersytetu Lud. im. A. Mickiewicza. Zmarły był lubiany przez ogół towarzyszy robotników a zgon jego wzbudził szczery i głęboki żal. Osierocił żonę i 2 dzieci. Cześć jego pamięci!

WYJAŚNIENIE. Od dyrekcyi Wojennej Centrali Handlowej Oddział Pecus otrzymujemy w sprawie artykułu „Naprzodu“ z dnia 29 lipca b. r. pod tytułem „Niebywały skandal aprowizacyjny“ następujące wyjaśnienie: W artykule omawiającym wypłatę premii właścicielom bydła, dostawionego na spędach dla Galicyjskiego zakładu obrotu bydłem w roku 1918 zarzucono kierownikom „Pecusa“, iż odnośnie do wypłat w Krakowie“ przyszło do narzuconej spekulantom ugody, mocą której owi dostawcy mają z tej premii wynoszącej oczywiście milion koron otrzymać 43%, większą zaś połowę czyli 57 proc. mają otrzymać kierownicy Pecusa“. Pecus zaprzecza tym informacyom oświadcza, że w roku 1919 otrzymała Wojenna Centrala Handlowa. Oddział Pecus od byłego rządu austryackiego za pośrednictwem Galicyjskiego zakładu obrotu bydłem 1,700.000 K z poleceniem zaspokojenia w równym stosunku procentowym pretensyi dostawców tak z tytułu należytości za dostarczone bydło, jak i dodatku wojennego (premii) i w myśl tego polecenia wypłaciła Wojenna Centrala Handlowa oddział „Pecus“ za pośrednictwem kas reiffeisenowskich dostawcom 1, 301.162.02 K, natomiast rzeźnikom krakowskim jako zwrot premii K 453.633 przez Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, z przedłożeniem szczegółowej listy wypłat. Jak nas Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu informuje, cała ta kwota została bezpośrednio rzeźnikom krakowskim wypłacona.

Niezamężne matki i nieślubne dzieci.

W debacie nad konstytucyą w Niemczech powzięto następującą uchwałę: Małżeństwo jest pod opieką konstytucyi. Macierzyństwo ma prawo do ochrony państwowej. Wniosek niezawisłych socyalistów, że matka nieślubnego dziecka ma prawo, ażeby towarzysko i urzędowo mianowano ją „panią“ (nie „panną“), przyjęto 138 głosami przeciw 133, a nadto przyjęto następujące wnioski demokratów: Dla dzieci nieślubnych prawodawstwo stworzyć ma te same warunki fizycznego, duchowego i towarzyskiego rozwoju, jak dla dzieci ślubnych; zdrowie i społeczne poparcie rodziny ma być zadaniem państwa i gmin; rodziny, posiadające dużo dzieci, mają prawo do odpowiedniej opieki.

Nareszcie jakiś krok naprzód na drodze poznania, że największem bogactwem państwa jest człowiek!

Z życia partyjnego.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 2 sierpnia o godz. 7 wieczór. Ze względu na ważność sprawy, prosimy o bezwarunkowe przybycie. **Prez. rady rob.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI KRAKOWSCY! We wszystkich sprawach odnoszą-

cych się do Rady robotniczej należy się zwracać do zastępcy sekretarza tow. Jaroszewskiego Bolesława. Godziny urzędowe od 4-tej popołudniu do 8 wieczór. W ważnych i pilnych sprawach od 8 do 2 popołudniu w miejskiej Kasie chorych. **Prezydyum rady rob.**

BACZNOŚĆ! LUTNIA ROBOTNICZA! W niedzielę 3 sierpnia 1919 o g. 9 rano odbędzie się próba chóru pod osobistym kierunkiem prof. Ludwiga. Uprasza się wszystkich członków chóru o bezwarunkowe przybycie. **Prezydyum.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI Z CZARNEJ WSI! Dyżury odbywają się u p. Goldberga w każdą niedzielę od 10—12 w poł., gdzie przyjmuje się wpisy i wkładki partyjne. **Zebrania komitetu we czwartki o godz. 7 wieczór.** Wkrótce będzie otwarta czytelnia dzielnicowa. Za Komitet: **Bronowicer.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY POLSKIEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia b. r. punktualnie o godzinie 10 rano w Związku Stow. robotn. przy ul. Dunajewskego 5. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich Członków Zarządu i Komisyi kontrolującej konieczna. **J. Wardęga,** przewodniczący.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW I GRUP. Towarzysze! Zwracamy uwagę, iż w myśl uchwały Konferencyi zawodowej odbytej w dniu 8 i 9 czerwca rb. — należy się Komisyi zawodowej od każdej wkładki członkowskiej po 3 hal. od 1 kwietnia rb., jak również jednorazowy podatek 2 K od każdego członka, tak należącego do organizacyi, jak i od każdego nowowstępującego. W myśl powyższej uchwały Konferencyi zawodowej, wzywamy towarzyszy, do wyrównania rachunków z Komisyą zawodową, najdalej do dnia 15 sierpnia br.

OGÓLNE ZGROMADZENIE STRÓŻÓW odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia o godz. 3 popoł. w Podgórzu w sali Magistratu.

DO ZARZĄDÓW I GRUP ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. Baczność tow. murarze, malarze, betoniarze, kamieniarze, kaflarze i ceglarze. Dnia 15 sierpnia br. w sali Domu ludowego, Dunajewskiego 5, odbędzie się konferencya robotników budowlanych, celem ukonstytuowania się Związku Budowlanych wybrania Centralnego Zarządu i mężów zaufania. Wobec ważności obrad prosimy o konieczne przybycie na konferencye.

BACZNOŚĆ PIEKARZE! W niedzielę 3 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się **Zgromadzenie robotników piekarskich** Krakowa i okolicy w sali Związku stow. robotn. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ POMOCNICY FRYZYERSCY! Żądania nasze o wprowadzenie 25% w zamian za zniesienie napiwków i o całodzienny spoczynek niedzielny, zostały wniesione do cechu. Wydział cechu wydelegował 4 swych zastępców dla omówienia z nami naszych żądań! Wzywamy was zatem na zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 7 i pół wieczór w sali Związku Stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II p. — Jawcie się wszyscy, by zadokumentować naszą solidarność! **Zarząd.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE TAPICERSCY W KRAKOWIE! W myśl uchwały konferencyi ogólno zawodowej, towarzysze tapicerscy mają płacić wkładki wprost do grupy drzewnych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).